


Jolanta Szpyra-Kozłowska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
 <https://orcid.org/0000-0002-7079-4411>

**Rektorka, dziekana, kanclerka. Męskie i żeńskie nazwy kobiet
zatrudnionych na stanowiskach uniwersyteckich w świetle
badania ankietowego**

Streszczenie. Celem artykułu jest zbadanie preferencji nauczycielek akademickich dotyczących stosowania przez nie żeńskich i męskich nazw uniwersyteckich funkcji, stanowisk i stopni naukowych. Dane pozyskano w badaniu ankietowym, przeprowadzonym pod koniec 2020 roku z udziałem 228 pań z 15 polskich uczelni. Respondentki deklarują dwukrotnie częstsze stosowanie nazw męskich niż żeńskich, zwłaszcza w języku oficjalnym, częściej używają feminatywów utrwalonych już w języku niż neologizmów oraz chętniej akceptują nowe nazwy z przyrostkiem *-ka* niż rzeczowniki utworzone paradygmatycznie. Najwięcej form męskich stosują respondentki w stopniu magistra oraz z tytułem profesora, a najmniej w stopniu doktora i doktora habilitowanego. Im krótszy staż pracy ankietowanych na uczelni, tym większy udział feminatywów w ich odpowiedziach, i odwrotnie – wraz z dłuższym okresem zatrudnienia uczestniczek maleje używanie przez nie nazw żeńskich i wzrasta męskich.

Słowa kluczowe: nazwy żeńskie, nowe feminatywy, określenia kobiet zatrudnionych na uczelni

Rektorka, dziekana, kanclerka. *Masculine and feminine terms for women employed at universities in the light of a questionnaire study*

Summary. The goal of the paper is to examine the use of feminine and masculine names of functions, positions and scholarly degrees by female teachers employed at universities. The data were obtained in a questionnaire study carried out towards the end of 2020 and administered to 228 women from 15 Polish universities. The respondents declare a more frequent use of masculine than feminine forms, in formal language in particular, employ more often already existing feminatives than new derivatives and accept more willingly new nouns with the *-ka* suffix than those derived through a change in the inflectional paradigm. Masculine forms are used predominantly by the respondents with the Master's degree and full professors, less frequently by those with the doctoral

and postdoctoral degrees. The shorter the period of the participants' employment at the university, the more feminine terms they use. The reverse also holds true – the longer period of employment means a decrease in the use of feminines and an increase of masculine forms.

Keywords: female nouns, new feminines, terms for women in academia

1. Wprowadzenie

Po kilkudziesięcioletniej przerwie, od 1989 roku, po wprowadzeniu zmian ustrojowo-społecznych, odnotowujemy wzmożone zainteresowanie tworzeniem i używaniem nowych feminatywów, takich jak *ministra*, *prezydentka* czy *premierka*. Świadczą o tym liczne publikacje naukowe, prasowe i internetowe poświęcone omawianemu zagadnieniu. Do pierwszej kategorii należą przede wszystkim monografie z zakresu lingwistyki płci (np. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005; Łaziński 2006; Nowosad-Bakalarczyk 2009; Szpyra-Kozłowska 2021) oraz trzy obszernie studia dotyczące tylko feminatywów, tj. *Słownik nazw żeńskich polszczyzny* pod redakcją Agnieszki Małochy-Krupy (Małocha-Krupa 2015), książka autorska A. Małochy-Krupy pt. *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych* (Małocha-Krupa 2018), będąca najbardziej szczegółowym opisem historii polskich nazw żeńskich od połowy XIX wieku do współczesności, a także praca Patrycji Krysiak (Krysiak 2020), stanowiąca analizę leksykograficzną polskich i francuskich feminatywów¹. Liczne artykuły na ten temat opublikowane zostały także w czasopismach językoznawczych i tomach wieloautorskich, z których wymieniam zaledwie kilka z ostatnich 10 lat (np. Kita 2013; Woźniak 2014; 2020; Grochowska, Wierzbicka 2015; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2015; Kielkiewicz-Janowiak 2019; Szpyra-Kozłowska 2019²). Ponadto przez media przetaczają się gorące dyskusje dotyczące *ministrow*, *gościni* czy *powstanki*, które – ze względu na bardzo wysoki poziom emocjonalności charakteryzujący większość wypowiedzi i nieprzejednane stanowiska dyskutantów – zyskały miano wojny o „żeńskie końcówki”⁴. Symbolem tak dużego zainteresowania nazwami żeńskimi jest fakt, że w 2019 roku *feminatyw*, wyraz znany wcześniej tylko językoznawcom, znalazł się wśród trzech (obok *klimatu* i *LGBT*) Słów Roku 2019⁵.

¹ Wiele cennych informacji o nazwach żeńskich tworzonych i używanych w okresie dwudziestolecia międzywojennego zawiera jeden z rozdziałów monografii Ewy Woźniak (Woźniak 2020).

² Pomijam tu bardzo liczne teksty prasowe i internetowe oraz wywiady telewizyjne i radiowe z językoznawcami i językoznawczyniami poświęcone tej tematyce.

³ Wiele publikacji o feminatywach pojawiło się także w pracach feministycznych.

⁴ Najważniejsze aspekty tego sporu przedstawiam w książce (Szpyra-Kozłowska 2021).

⁵ Według Instytutu Języka Polskiego UW i Fundacji Języka Polskiego.

Dyskusjom i sporom teoretycznym wokół nowych feminatywów⁶ towarzyszą aktywne próby ich tworzenia i stosowania, zwłaszcza w środowiskach feministycznych oraz sympatyzujących z nimi publikacjach prasowych i internetowych. Z „Gazety Wyborczej” (Rokosza 2020) pochodzi na przykład następujący cytat:

Nobel z chemii przyznany. Uonorowano dwie **naukowczynie**

Królewska Szwedzka Akademia Nauk Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii wyróżniła w tym roku francuską **mikrobiolożkę, genetyczkę i biochemiczkę** Emmanuelle Charpentier, **szeffową** Instytutu Maxa Plancka w Berlinie oraz Jennifer A. Doudne, **biochemiczkę i biolożkę molekularną** z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley – za opracowanie metody edycji genomów CRISPR/Cas9 [wyróżn. – J.Sz.-K.],

w którym zostały użyte nowe nazwy: *naukowczynie, mikrobiolożka, biolożka molekularna, genetyczka i biochemiczka*, jak i jedna nieco starsza, tj. *szeffowa*. W innym artykule (Giersz 2020) pojawiają się feminatywy związane z funkcjami publicznymi: *senatorka, prokurator generalna i wiceprezydentka*:

Harris oklaskują przede wszystkim kobiety. Nie tylko dlatego, że – jak mówią internauci – zmasakrowała Pence’a, ale dlatego, że pokazała, że nawet amerykańska **senatorka**, była **prokurator generalna** i kandydatka na **wiceprezydentkę** ma styczność z problemem, który większości kobietom jest bardzo dobrze znany [wyróżn. – J.Sz.-K.].

Także stopnie naukowe, funkcje akademickie i specjalności naukowe doczekały się form żeńskich stosowanych w niektórych publikacjach, jak w poniższym fragmencie (Urbaniak 2020):

Prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska. **Polonistka, literaturoznawczyni, tłumaczka, profesorka** nauk humanistycznych. Była **dziekanem** Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, **prorektorką** ds. studenckich, a od 1 września tego będzie **rektorką** Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, wybraną także niedawno na **przewodniczącą** Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Jest **autorką** kilku książek i przekładów, **członkinią** jury Poznańskiej Nagrody Literackiej [wyróżn. – J.Sz.-K.].

Bohaterka tej notki biograficznej jest określana za pomocą już utrwalonych feminatywów, takich jak *polonistka, literaturoznawczyni, tłumaczka, przewodnicząca, autorka, członkini*, jak też nowszych form *prorektorka, rektorka* oraz *profesorka* (w odniesieniu do kobiety z tytułem profesora)⁷.

Należy również wspomnieć o tym, że żeńskie nazwy związane ze stanowiskami i funkcjami uniwersyteckimi zaczynają powoli pojawiać się także w języku urzędowym. Na przykład Senat Uniwersytetu Adama Mickiewicza dopuścił ich stosowanie w oficjalnych dokumentach uczelni⁸, a w statucie szczecińskiej Akademii Sztuki znalazły się określenia: *rektorka, rektora, prorektorka, prorektora, dyrektorka szkoły doktorskiej i kierowniczką katedry*. Ponadto

⁶ Jak dowodzi A. Małocha-Krupa (Małocha-Krupa 2018), wiele nazw żeńskich nie jest wcale nowych, np. *doktorka, profesorka, docentka* były używane przed wojną.

⁷ W tym nagromadzeniu nazw żeńskich uderza brak konsekwencji, tj. użycie rzeczownika męskiego *dziekan*, w miejsce którego proponuje się feminatywy *dziekana* lub *dziekanka*.

⁸ Jednakże statut uczelni jest zredagowany w rodzaju męskim.

występują w nim łączone nazwy męskoosobowe i żeńskoosobowe: *pracownicy i pracownice, studenci i studentki, doktoranci i doktorantki, absolwenci i absolwentki*⁹.

Jednakże pojawienie się wielu nowych nazw żeńskich w dyskursie medialnym czy niektórych dokumentach nie jest tożsame z ich powszechnym użyciem, a zwłaszcza z ich akceptacją przez kobiety określane za pomocą feminatywów, co wiąże się z kwestią nadal większego prestiżu przypisywanemu formom męskim. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zbadanie pewnego wycinka tego zagadnienia, a mianowicie preferencji w stosowaniu starszych i nowszych, męskich i żeńskich nazw stanowisk, tytułów i funkcji sprawowanych przez kobiety na wyższych uczelniach przez panie pracujące na etatach naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych. O ile mi wiadomo, jest to pierwsze studium tego typu.

2. Badanie ankietowe

O wypełnienie ankiety zawierającej 40 różnych określeń kobiet zatrudnionych na uczelni, takich jak *rektor/rektorka/rektora, kanclerz/kanclerka czy naukowiec/naukowiec*, poprosiłam panie z kilku ośrodków akademickich w Polsce.

Realizacji ogólnego celu, którym jest zbadanie preferencji ankietowanych w stosowaniu przez nie form męskich i żeńskich, ma służyć próba odpowiedzi na poniższe bardziej szczegółowe pytania¹⁰:

- 1) Czy respondentki częściej deklarują stosowanie nazw męskich, czy żeńskich? Czy i w jakim stopniu zależy to od danego określenia?
- 2) Czy na wybór feminatywów wpływa ich przynależność do grupy rzeczowników utrwalonych już w języku (np. *promotorka, recenzentka*) lub nowszych form (np. *kanclerka, dziekana/dziekanka*)?
- 3) Jakie są preferencje uczestniczek dotyczące wyboru spośród alternatywnych żeńskich nazw, np. *rektora czy rektorka, profesora czy profesorka*?
- 4) Czy decyzje ankietowanych zależą od rodzaju używanego przez nie rejestru języka (potoczny i oficjalny)?
- 5) Czy istnieje związek między odpowiedziami respondentek a ich stopniem/tytułem naukowym oraz długością stażu pracy na uczelni?

⁹ Znacznie większą zmianę wprowadził Uniwersytet Lipski, w którym wszystkie funkcje i zawody mają formę żeńską, również te, odnoszące się do mężczyzn (Rytel-Schwartz 2015).

¹⁰ Interesujące byłoby także zbadanie, czy istnieją istotne różnice w stosowaniu nazw żeńskich i męskich w zależności od uczelni. Jednakże wobec znacznych dysproporcji w liczbie uczestniczek z poszczególnych ośrodków akademickich zrezygnowałam z uwzględnienia tej kwestii. W przypadku funkcji kierowniczych innym ważnym i niebadanym tutaj czynnikiem, mogącym mieć wpływ na wybory leksykalne ankietowanych, jest liczba pełniących je kobiet w danej uczelni, czyli praktyczna możliwość używania feminatywów.

2.1. Uczestniczki badania

W badaniu, przeprowadzonym elektronicznie w październiku i listopadzie 2020 roku, wzięło udział 228 pań z 15 uczelni¹¹: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – 61, Uniwersytetu Wrocławskiego – 22, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – 19, Uniwersytetu Śląskiego – 18, Uniwersytetu Łódzkiego – 16, Uniwersytetu Warszawskiego – 15, Uniwersytetu w Białymstoku – 14, Uniwersytetu Rzeszowskiego – 13, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – 11, Uniwersytetu Jagiellońskiego – 9, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – 8, Uniwersytetu Szczecińskiego – 3, Uniwersytetu Opolskiego – 3, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – 1, Politechniki Wrocławskiej – 1.

121 uczestniczek posiada stopień magistra lub doktora, 84 doktora habilitowanego, a 20 tytuł profesora. Długość stażu pracy na uczelni w wypadku 48 respondentek jest krótsza niż 10 lat, dla 67 wynosi 10–19 lat, dla 71: 20–29 lat, dla 24: 30–39 lat, zaś 18 uczestniczek pracuje powyżej 40 lat.

Ankietowane reprezentują następujące dyscypliny naukowe: językoznawstwo, literaturoznawstwo, ekonomię i finanse, historię, kulturoznawstwo, pedagogikę, media i komunikację społeczną, nauki o kulturze i religii, nauki o Ziemi, nauki o zarządzaniu i jakości oraz inżynierię mechaniczną. Najwięcej respondentek zajmuje się dyscyplinami humanistycznymi, zwłaszcza językoznawstwem i literaturoznawstwem.

Jak wynika z powyższych danych, z jednej strony nie można uznać uczestniczek badania za w pełni reprezentatywną grupę pań nauczających na wyższych uczelniach, ponieważ nie ma wśród nich przedstawicielek wielu dyscyplin naukowych. Z drugiej jednak strony przeprowadzone badanie nie wskazuje na istotne różnice zależne od tego czynnika, czego dowodzą podobne odpowiedzi udzielone przez humanistki i ekonomistki. Można zatem wnioskować, że wyniki kwestionariusza w sposób wiarygodny ukazują najważniejsze tendencje w stosowaniu badanych nazw przez polskie akademiczki pod koniec 2020 roku.

Warto podkreślić, że respondentki wykazały żywe zainteresowanie badaniem, co wyraziły, dopisując liczne komentarze w samych ankietach, jak i w wielu mejlach, które otrzymałam. Kwestionariusz krytykowano za brak niektórych nazw, proponowano dodatkowe opcje odpowiedzi i inne konteksty

¹¹ Bardzo dziękuję wszystkim paniom, które chciały wypełnić ankietę. Szczególne podziękowania za pomoc w dystrybucji kwestionariusza składam Państwu (pomijam stopnie i tytuły): Ewie Woźniak, Agnieszce Malosze-Krupie, Elżbiecie Mańczak-Wohlfeld, Alicji Witalisz, Henrykowi Dudzie, Elżbiecie Rokosz, Katarzynie Dziubalskiej-Kołączyk, Agnieszce Kielkiewicz-Janowiak, Eugeniuszowi Cyranowi, Agnieszce Karolczuk, Arkadiuszowi Rojczykowi, Ryszardowi Wolnemu, Markowi Łazińskiemu, Ewie Głazewskiej, Katarzynie Wójtowicz, Katarzynie Puzio, Monice Chudy i Mai Frąckiewicz.

występowania podanych wyrazów¹². W wyrażanych opiniach uderzająca była ich znaczna polaryzacja, od pełnej akceptacji i entuzjastycznej pochwały stosowania feminatywów do ich ostrej krytyki i zdecydowanego odrzucenia. Takie reakcje dowodzą niezbicie tego, że kwestia używania nazw żeńskich w nomenklaturze akademickiej jest kontrowersyjna i wzbudza wiele skrajnych emocji i reakcji.

2.2. Konstrukcja ankiety

Anonimowa ankieta składała się z 18 pytań o charakterze zamkniętym. W każdym punkcie polecenie było jednakowe – respondentki proszone były o dokonanie wyboru spośród podanych odpowiedzi, przy czym można było wpisać więcej niż jedną opcję. Uczestniczki miały również zaznaczyć, którą/które z podanych form użyłyby w języku potocznym i oficjalnym.

Łącznie w ankiecie wykorzystano 40 różnych określeń kobiet, każde w dwóch rejestrach stylistycznych. Oznacza to, że jedna respondentka miała za zadanie udzielić przynajmniej 80 odpowiedzi lub więcej, gdyby wybrała kilka możliwości¹³.

Na końcu ankiety umieszczono metryczkę, w której prosiłam uczestniczki o podanie swojego stopnia lub tytułu, dyscypliny naukowej, nazwy uczelni i liczby lat pracy w szkolnictwie wyższym. Cały kwestionariusz zamieszczam na końcu artykułu.

Wśród wykorzystanych w ankiecie określeń kobiet znalazły się pełnione funkcje i stanowiska: *rektor/rektora/rektorka, dziekan/dziekana/dziekanka, dyrektor Instytutu / dyrektorka Instytutu, kierownik Katedry / kierowniczka Katedry, kanclerz/kanclerka, kwestor/kwestorka, adiunkt/adiunktką, senator/senatorka, stopnie i tytuły naukowe: profesor/profesorą/profesorka, doktor habilitowana / doktor habilitowany, doktor/doktorka oraz inne funkcje: promotor/promotorka, egzaminator/egzaminatorka, recenzent/recenzentka, członek komisji / członkini komisji, przedstawiciel Katedry / przedstawicielka Katedry, jak również ogólne określenia kobiet zajmujących się pracą naukową, tj. *naukowiec/naukowczyni*, i dydaktyczną, tj. *nauczyciel akademicki / nauczycielka akademicka*.*

Wszystkie nazwy zostały umieszczone w kontekstach wskazujących na to, że chodzi tu o kobiety. Wykładnikami żeńskości były użyte nazwiska (*Wiśniewska, Kowalska, Rolska*), nacechowane rodzajowo formy czasowników (*napisała, twierdziła, wyszła, została*) lub przymiotników (*obecna, była, mianowana*).

¹² Należy wyjaśnić, że zbyt długie i szczegółowe ankiety są nużące i czasochłonne dla wypełniających je osób, które po przekroczeniu pewnego progu tracą cierpliwość i zainteresowanie badaniem, co często skutkuje niedbałością i pośpiechem w udzielaniu odpowiedzi. Z tych względów długość kwestionariusza musiała być ograniczona.

¹³ W kilku wypadkach nie udzielono żadnych odpowiedzi, co wskazuje na trudność niektórych zadań dla części uczestniczek.

Istotną kwestią był także kontekst semantyczno-gramatyczny oraz status referencjalny wykorzystanych nazw osobowych. Żadna z nich nie została użyta w tytularnej formie adresatywnej, ponieważ w odniesieniu do kobiet powszechnie stosowane jest wyrażenie *pani* w połączeniu z rzeczownikiem rodzaju męskiego, np. *pani dziekan, pani dyrektor, pani kanclerz* (Łaziński 2009). To oznacza, że w tym wypadku wybór formy jest w znacznym stopniu z góry przesądzony.

W części zadań wystąpiło referencjalne (przedmiotowe) użycie rzeczowników wobec określonych, wymienionych z nazwiska osób, np. *dyrektor Instytutu Kowalska / dyrektorka Instytutu Kowalska jest na urlopie*. W innych nazwy kobiet miały charakter predykatywny, np. *byłam egzaminatorem/egzaminatorką*¹⁴. Wybór tych dwóch typów kontekstów wynikał z faktu, że w obu mogą pojawić się formy męskie lub żeńskie. Jak stwierdza Marek Łaziński: „W odniesieniu szczegółowym określonym lub nieokreślonym ważna jest intencja nadawcy podkreślenia, ukrycia lub neutralizacji informacji o płci” (Łaziński 2009: 263). W funkcji predykatywnej rzeczownik odnoszący się do kobiet użyty w orzeczniku może być rodzaju męskiego lub żeńskiego, np. *Marysia jest lekarzem/lekarką*. Zatem w obu wypadkach, według obecnych norm polszczyzny, istnieje możliwość wyboru formy feminatywum lub maskulinum, co pozwala na zbadanie preferencji respondentek w badanej kwestii. Innymi słowy, nazwy wykorzystane w ankiecie zostały umieszczone w kontekstach, w których wybór zależy przede wszystkim od opinii uczestniczek na ten temat i ich otwartości na nowe formy żeńskie.

2.3. Wyniki

W tej części prezentuję i omawiam uzyskane wyniki, zaczynając od danych dotyczących wszystkich użytych w badaniu nazw, a następnie analizując te z nich, które pozwalają na udzielenie odpowiedzi na postawione na wstępie pytania.

Wyniki dla poszczególnych nazw użytych w badaniu

Poniżej przedstawiam wyniki¹⁵ dotyczące poszczególnych nazw w kolejności, w jakiej pojawiły się w ankiecie. Dane procentowe uwzględniają tylko pierwsze miejsce po przecinku¹⁶. Należy podkreślić, że zastosowanie kwestionariusza jako metody badawczej oznacza, że odpowiedzi respondentek miały charakter deklaracyjny, który może, ale nie musi, odbiegać od rzeczywistego stosowania przez nie form wykorzystanych w ankiecie¹⁷.

¹⁴ O referencji rzeczowników obszernie pisze M. Łaziński (Łaziński 2006).

¹⁵ By uprościć artykuł i zwiększyć jego przystępność, zrezygnowałam ze skomplikowanej aparatury obliczeń statystycznych, podając tylko dane procentowe.

¹⁶ Ze względu na zastosowane zaokrąglenia suma wszystkich odpowiedzi nie zawsze wynosi dokładnie 100%.

¹⁷ Skróty oznaczają: j.p. – język potoczny, j.o. – język oficjalny.

rektor/rektora/rektorka

W języku potocznym użycie wyłącznie nazwy *rektor* (plus nazwisko) deklaruje 62,8% ankietowanych, a liczba ta wzrasta do 85,3% w języku oficjalnym. Zwolenniczki pozostałych form stanowią zatem mniejszość, z wyraźną preferencją dla *rektorki* (25,6% w j.p. i 6,6% w j.o.) niż *rektory* (1,3% – j.p. i 2,6% – j.o.). Odpowiednio 8,3% (j.p.) i 7,5% (j.o.) pań wybrało obie opcje: męską i żeńską¹⁸.

dziekan/dziekana/dziekanka

Podobnie jak w poprzednim wypadku większość ankietowanych deklaruje stosowanie tradycyjnej formy męskiej *dziekan* (plus nazwisko) – 73,8% w j.p. i 86% w j.o. Niewiele uczestniczek opowiedziało się za *dziekaną* (3,5% – j.p., 4,4% – j.o.), a nieco więcej za *dziekanką* (14% – j.p., 3% – j.o.). Odpowiednio 5,3% (j.p.) i 6,1% (j.o.) twierdzi, że używa określenia *dziekan* wymiennie z podanymi nazwami żeńskimi.

profesor/profesora/profesorka

W tej kategorii prym wiedzie *profesor* (plus nazwisko) – 69,1% w j.p. i 88,5% w j.o. *Profesorkę* wybrało 17,6% (j.p.) i 3,5% (j.o.), a *profesorę* 3% (j.p.) i 2,6% (j.o.). Wśród ankietowanych 9,3% (j.p.) i 5,2% (j.o.) używa wymiennie zarówno męskiej formy, jak i jednego z żeńskich określeń.

doktor/doktora/doktorka

Nazwę *doktor* wybrało 84% (j.p.) i 91% (j.o.) respondentek, *doktorkę* 7% (j.p.) i 3% (j.o.), *doktorę* zaś 2,2% (j.p.) i 2,2% (j.o.). Za stosowaniem obu nazw, męskiej i żeńskiej, opowiedziało się 5,7% (j.p.) i 2,8% (j.o.) badanych.

W pozostałych punktach ankiety do wyboru były dwie odpowiedzi.

doktor habilitowany / doktor habilitowana

Pierwszą opcję preferuje 45,8% (j.p.) i 49,7% (j.o.) ankietowanych, drugą 41,4% (j.p.) i 39,2% (j.o.). Obie możliwości dopuszcza 12,7% (j.p.) i 11% (j.o.) respondentek.

dyrektor Instytutu / dyrektorka Instytutu

Formę męską wybrało 42,7% (j.p.) i 77,5% (j.o.) uczestniczek, drugą 44% (j.p.) i 14,5% (j.o.), a obie 32% (j.p.) i 18% (j.o.).

¹⁸ Respondentka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stwierdziła w komentarzu, że stosuje nazwy żeńskie w swojej macierzystej uczelni, gdzie ich użycie jest oficjalnie wspierane, nazwy męskie zaś w miejscach, gdzie są one częściej stosowane.

kierownik Katedry / kierowniczką Katedry

Na wyrażenie *kierownik Katedry* zagłosowało 41,7% (j.p.) i 77,5% (j.o.), na *kierowniczkę Katedry* 44% (j.p.) i 15% (j.o.), na obie formy 14% (j.p.) i 8% (j.o.).

kanclerz/kanclerka

85,4% (j.p.) i 90,7% (j.o.) pań deklaruje stosowanie nazwy *kanclerz*, 10,5% (j.p.) i 5,7% określenia *kanclerka*, a 4% (j.p. i j.o.) jednej i drugiej.

senator/senatorka

Zwolenniczkami użycia nazwy *senator* było 60% (j.p.) i 73% (j.o.) respondentek, *senatorki* 30% (j.p.) i 14,7% (j.o.), a obu 10% (j.p.) i 8,3% (j.o.).

nauczyciel akademicki / nauczycielka akademicka

Na rzecz *nauczyciela akademickiego* oddano 37,6% (j.p.) i 57% (j.o.) głosów, *nauczycielki akademickiej* 55% (j.p.) i 37,2% (j.o.). Obie opcje zaakceptowało 7% (j.p.) i 5,8% badanych.

adiunkt/adiunktka

Nazwa *adiunkt* została wybrana przez 83,5% (j.p.) i 86,2% (j.o.) pań, *adiunktka* przez 12,8% (j.p.) i 10% (j.o.), a obu odpowiedzi udzieliło 3,5% (j.p. i j.o.).

kwestor/kwestorka

Należy odnotować znaczną przewagę procentową formy *kwestor* (53,7% - j.p. i 82,3% - j.o.) nad *kwestorką* (35,2% - j.p., 11,4% - j.o.). Obie formy używane są przez 11% (j.p.) i 6,2% (j.o.) uczestniczek.

naukowiec/naukowczyni

Mianem *naukowca* określa się 76,4% (j.p.) i 79,5% (j.o.) ankietowanych, *naukowczyni* 18,2% (j.p.) i 16% (j.o.), zaś obie formy stosuje 5,3% (j.p.) i 4,4% (j.o.).

egzaminator/egzaminatorka

Kobieta na uczelni, która egzaminuje to - zdaniem 28,2% (j.p.) i 48,4% (j.o.) respondentek - *egzaminator*, a w opinii 56,8% (j.p.) i 38,7% (j.o.) *egzaminatorka*. Obu określeń używa 15% (j.p.) i 12,7% (j.o.).

promotor doktoratu / promotorka doktoratu

23,8% (j.p.) i 51,3% (j.o.) respondentek to zwolenniczki wyrażenia *promotor doktoratu*, 61% (j.p.) i 36% (j.o.) preferuje *promotorkę doktoratu*, a 15,3% (j.o.) i 12,7% (j.o.) akceptuje obie formy.

recenzent/recenzentka

Kobieta, która recenzuje, jest według 16,6% (j.p.) i 36% (j.o.) ankietowanych *recenzentem*, według 65,3% (j.p.) i 46% (j.o.) *recenzentką*, a 15,3% (j.p.) i 12,7% (j.o.) deklaruje stosowanie obu nazw.

członek komisji / członkini komisji

Kobieta zasiadająca w komisji jest – w opinii uczestniczek – jej *członkiem* (51,3% – j.p., 55,2% – j.o.), *członkinią* (36% – j.p., 30,2% – j.o.), lub jednym i drugim (12,7% – j.p., 14,5% – j.o.).

przedstawiciel Katedry / przedstawicielka Katedry

Panie, które reprezentują katedrę, są jej *przedstawicielami* dla 15,7% (j.p.) i 31% (j.o.) badanych, *przedstawicielkami* dla 67,5% (j.p.) i 52,6% (j.o.). Oba określenia są stosowane przez 16,6% (j.p.) i 16,2% (j.o.).

W celu uzyskania większej przejrzystości wyników przedstawiam je w pewnym uproszczeniu w formie tabeli. Podaję uśrednione dane procentowe łącznie dla określeń w języku potocznym i oficjalnym, a wśród form mieszanych uwzględniam te odpowiedzi, w których ankietowane wskazały na stosowanie zarówno nazwy męskiej, jak i żeńskiej. Ostatnia kolumna sumuje dane dotyczące wszystkich użyć feminatywów.

Tabela 1. Zbiorcze uśrednione dane procentowe uzyskane w badaniu

NAZWA	TYLKO NAZWA MĘSKA	TYLKO NAZWA ŻEŃSKA	NAZWY MĘSKA I ŻEŃSKA	NAZWY ŻEŃSKIE ŁĄCZNIE
<i>rektor/rektora/rektorka</i>	74%	19,8%	6,8%	26,6%
<i>dziekan/dziekana/dziekanka</i>	80%	13,5%	5,5%	19%
<i>profesor/profesora/profesorka</i>	78,8%	14,1%	7%	21,1%
<i>doktor/doktora/doktorka</i>	87,5%	8,3%	4%	12,7%
<i>doktor habilitowany / doktor habilitowana</i>	47,6%	40,3 %	11,8%	52, 1%
<i>dyrektor Instytutu / dyrektorka Instytutu</i>	60%	30%	10%	40%

<i>kierownik Katedry / kierowniczka Katedry</i>	60%	30%	10%	40%
<i>kanclerz/kanclerka</i>	88%	8%	4%	12%
<i>senator/senatorka</i>	70%	21%	9%	30%
<i>nauczyciel akademicki / nauczycielka akademicka</i>	47,3%	46,1%	6,4%	50,5%
<i>adiunkt/adiunktka</i>	84,8%	11,4%	3,5%	14,9%
<i>kwestor/kwestorka</i>	68%	23,3%	8,6%	31,9%
<i>naukowiec/naukowczyni</i>	78%	17,1%	5,4%	22,6%
<i>egzaminator/egzaminatorka</i>	38,3%	47,7%	13,8%	61,5%
<i>promotor doktoratu / promotorka doktoratu</i>	37,4%	48,5%	14%	62,5%
<i>recenzent/recenzentka</i>	26,3%	55,6%	18%	73,6%
<i>członek komisji / członkini komisji</i>	53,2%	33,1%	13,6%	46,7%
<i>przedstawiciel Katedry / przedstawicielka Katedry</i>	23,3%	60%	16,6%	76,6%
Średnia (w zaokrągleniu)	60%	29,3%	9,3%	40%

Źródło: opracowanie własne

Przejdę teraz do udzielenia odpowiedzi na postawione wcześniej pytania.

Pytanie 1. Nazwy męskie czy żeńskie?

Jak wynika z przedstawionych danych, w wypadku 12 spośród 18 nazw występujących w ankiecie, większość respondentek opowiedziała się wyłącznie za tradycyjnymi męskimi określeniami kobiet pracujących na uczelni. Uwzględniając uśrednione wielkości procentowe z użyciem w języku potocznym i oficjalnym, wśród form maskulinum najczęściej wybieranych jako jedyne znalazły się: *kanclerz* (88%), *doktor* (87,5%), *adiunkt* (84,8%), *dziekan* (80%), *profesor* (78,8%), *naukowiec* (78%), *rektor* (73%) i *senator* (70%), a zatem nazwy określające najważniejsze i najbardziej prestiżowe funkcje uniwersyteckie i jednowyrazowe stopnie naukowe. Wśród tej kategorii znalazły się także rzeczowniki *naukowiec* i *adiunkt*, prawdopodobnie ze względu na trudności morfologiczne i fonetyczne w tworzeniu form żeńskich od tych nazw¹⁹.

Druga grupa preferowanych nazw męskich, ale w mniejszym stopniu niż poprzednie, obejmuje rzeczowniki i wyrażenia rzeczownikowe: *kwestor* (68%), *dyrektor Instytutu* (60%), *kierownik Katedry* (60%) i *członek komisji* (53,2%). W tych wypadkach można domniemywać, iż czynnikiem sprzyjającym wyborowi

¹⁹ Różne typy przeszkód i ograniczeń w tworzeniu feminatywów omawiam szczegółowo w książce (Szpyra-Kozłowska 2021).

nazw męskich mogło być dla wielu respondentek zbyt kolokwialne brzmienie feminatywów: *kwestorka*, *dyrektorka* i *kierowniczk*a oraz stosunkowa rzadkość nazwy członkini.

Sześć nazw męskich uzyskało mniej niż 50% głosów. Wśród nich zbliżona liczba uczestniczek wybrała *nauczyciela akademickiego* (47,3%) i *nauczycielkę akademicką* (46,1%) oraz *doktora habilitowanego* (47,6%) i *doktor habilitowaną* (40,3%). Nieco więcej punktów procentowych zdobyła *egzaminatorka* (47,7%) niż *egzaminator* (38,3%), a także *promotorka doktoratu* (48,5%) niż *promotor doktoratu* (37,4%). Tylko dwa feminatywy uzyskały znaczną przewagę nad nazwami męskimi: *przedstawicielka Katedry* (60%) (*przedstawiciel Katedry* – 23,3%) i *recenzentka* (55,6%) (*recenzent* – 26,3%). Należy jednak dodać, że stosowanie zarówno męskich, jak i żeńskich określeń w wypadku ostatniej z wymienionych grup zadeklarowało odpowiednio 18% i 16,6% ankietowanych, co w praktyce oznacza bardziej wyrównane proporcje w ich użyciu. Analizując rzeczowniki, które znalazły się w tej grupie, należy stwierdzić, że żeńskie formy: *nauczycielka*, *egzaminatorka*, *promotorka*, *przedstawicielka* i *recenzentka* funkcjonują od dawna w różnych typach dyskursu, stąd większa łatwość ich akceptacji. Wybór określenia *doktor habilitowana* prawdopodobnie wynika z częstego użycia innych żeńskich nazw przymiotnikowych, np. *uczona*, *księżowa* czy *przewodnicząca*.

Na podstawie powyższych danych można zatem stwierdzić w pewnym uproszczeniu, że większość respondentek (średnia 60%) wykazuje konserwatywne podejście do języka w badanym zakresie i wybiera wyłącznie nazwy męskie, ok. 30% deklaruje stosowanie wyłącznie żeńskich form, a ok. 10% używa zarówno jednych, jak i drugich. Jednakże wybór określeń jednego lub drugiego rodzaju zależy w znacznym stopniu od poszczególnych nazw i ich przynależności do wyżej wymienionych kategorii.

Pytanie 2. Nazwy starsze czy nowsze?

Wśród rzeczowników żeńskich wykorzystanych w ankiecie znalazły się nazwy utrwalone w języku, takie jak np. *przedstawicielka*, *nauczycielka*, *egzaminatorka*, jak również nowsze feminatywy, niebędące w powszechnym użyciu, np. *rektora/rektorka*, *dziekana/dziekanka*. W drugim pytaniu chodziło o zbadanie, czy przynależność określeń do jednej z tych dwóch grup miała wpływ na wybory leksykalne uczestniczek. Dane liczbowe wskazują, że podział na starsze i nowsze nazwy był istotnie ważny dla respondentek. W wypadku pierwszej grupy obejmującej następujące feminatywy: *doktor habilitowana*, *dyrektorka*, *kierowniczk*a, *nauczycielka*, *egzaminatorka*, *promotorka*, *recenzentka*, *członkini*, *przedstawicielka* średnia dotycząca wyłącznego stosowania wymienionych form wyniosła 43,4%, zaś w drugiej kategorii zawierającej nowsze określenia: *rektora/rektorka*, *dziekana/dziekanka*, *profesora/profesorka*, *doktora/doktorka*, *kanclerka*, *adiunktka*, *naukowczyni*, *senatorka*, *kwestorka*, była o połowę mniejsza – 20,1%. Oznacza to, że chętniej stosowane są już istniejące feminatywy niż nowo utworzone. Należy również odnotować fakt licznych różnic w deklarowanym użyciu

poszczególnych rzeczowników w obrębie każdej z obu grup, np. *kanclerka* zyskała tylko 8% zwolenniczek, a *kwestorka* 23,3% (nowsze nazwy), zaś *dyrektorka* 30% i *przedstawicielka* 60% (utrwalone wyrazy). Jednakże najwyższy wynik w pierwszej grupie (*kwestorka* 23,3%) jest niższy niż najslabszy rezultat w drugiej grupie (*dyrektorka* 30%), co dowodzi, że taki podział jest uzasadniony.

Pytanie 3. Wybór spośród alternatywnych nazw żeńskich

Wybór spośród alternatywnych feminatywów z morfologicznymi wykładnikami żeńskości wygląda następująco:

rektorka (16%) / *rektora* (2%) *dziekana* (8,5%) / *dziekanka* (5%),
doktorka (5%) / *doktora* (2,2%) *profesorka* (8,5%) / *profesora* (4%).

Takie wyniki oznaczają wyraźną preferencję dla regularnych form z przyrostkiem *-ka*, z niewielką tylko akceptacją paradygmatycznie utworzonych nazw z sufiksem *-a*. Wyjątek stanowi *dziekana*, nieco popularniejsza od *dziekanki*, prawdopodobnie ze względu na homonię leksykalną z używaną powszechnie *dziekanką* w znaczeniu urlopu dziekańskiego²⁰.

Pytanie 4. Feminatywy w języku potocznym i oficjalnym

Wyniki badania wskazują na znaczną różnicę w użyciu nazw żeńskich i męskich w dwóch rejestrach języka: potocznym (nieformalnym) i oficjalnym (formalnym). W wersji oficjalnej widoczna jest istotna przewaga form męskich nad żeńskimi. Łącznie średnia użycia określeń męskich w języku oficjalnym wyniosła 70,6%, zaś w języku potocznym 53,9%.

Poniższa tabela przedstawia te nazwy, dla których różnica między omawianymi odmianami jest największa i wynosi ponad 20%. Znajdujemy w niej głównie rzeczowniki utrwalone w języku.

Tabela 2. Wykaz największych różnic w wyborze nazw w języku potocznym i oficjalnym

NAZWA	JĘZYK POTOCZNY	JĘZYK OFICJALNY	RÓŻNICA
<i>kierownik Katedry</i>	41,7%	77,5%	35,8%
<i>dyrektor Instytutu</i>	42,7%	77,5%	34,8%
<i>dyrektorka Instytutu</i>	44%	14,5%	29,5%
<i>promotor doktoratu</i>	61%	36%	25%
<i>promotorka doktoratu</i>	61%	36%	25%

Źródło: opracowanie własne

²⁰ Ponadto nazwa *dziekanka* dla wielu uczestniczek jest nie do przyjęcia ze względu na inne skojarzenia, np. ze szpitalem psychiatrycznym w Gnieźnie, ze znanym akademikiem w Warszawie czy budynkami we Wrocławiu i Płocku – i z tych względów może być unikana jako określenie prestiżowej uniwersyteckiej funkcji.

Tak duże różnice między użyciem form męskich i żeńskich w dwóch odmianach języka nie zawsze są jednak regułą. W kolejnej tabeli podaję określenia, w których są one niewielkie.

Tabela 3. Wykaz najmniejszych różnic w wyborze nazw w języku potocznym i oficjalnym

NAZWA	JĘZYK POTOCZNY	JĘZYK OFICJALNY	RÓŻNICA
<i>dziekana</i>	3,5%	4,4%	0,9%
<i>rektora</i>	1,3%	2,6%	1,3%
<i>naukowczyni</i>	18,2%	16%	2,2%
<i>adiunkt</i>	83,5%	86,2%	2,7%
<i>kanclerka</i>	10,5%	5,7%	4,8%

Źródło: opracowanie własne

W Tabeli 3 większość nazw (z wyjątkiem rzeczownika *adiunkt*) stanowią nowsze feminatywy, co oznacza, że jeśli weszły one do leksykonu uczestniczek, to stosują je w obu odmianach języka z podobną częstością.

Tak zróżnicowane wyniki dowodzą, że użycie danego wyrazu w języku nieformalnym i formalnym w znacznej mierze związane jest z poszczególnymi określeniami i ich przynależnością do starszego lub nowszego słownictwa.

Pytanie 5. Stopnie i tytuły oraz staż pracy a wybór nazw

Interesująca kwestia, wyrażona w ostatnim pytaniu, dotyczy relacji między stopniami naukowymi ankietowanych oraz stażem ich pracy na uczelni a udzielanymi przez nie odpowiedziami. W tabeli poniżej przedstawiam średnie procentowe użycia wyłącznie nazw męskich przez uczestniczki o różnych stopniach naukowych.

Tabela 4. Użycie wyłącznie nazw męskich w zależności od stopnia naukowego

STOPIEŃ	JĘZYK POTOCZNY	JĘZYK OFICJALNY	RÓŻNICA	ŚREDNIA
magister	54%	76%	32%	65%
doktor	50,6%	68,8%	18,2%	59,4%
dr. hab.	53,4%	68%	14,6%	60,7%
profesor	57,7%	69,7%	12%	63,7%

Źródło: opracowanie własne

Uśrednione dane w tabeli wykazują stosunkowo niewielkie różnice w odpowiedziach uczestniczek. Jednakże można tu wyłonić dwie grupy. Najwięcej tradycyjnych form męskich stosują panie w stopniu magistra (65%) oraz z tytułem profesora (63,7%), a najmniej w stopniu doktora i doktora habilitowanego (ok. 60%). Wydaje się, że pewne wyjaśnienie takich wyborów można znaleźć w uczelnianej hierarchii

stopni naukowych i związanych z nimi stanowisk. Osoby uczące będące magistrami stanowią jej najniższy szczebel i z tego względu mogą czuć się szczególnie zobowiązane do stosowania tradycyjnej prestiżowej (czyli męskiej) nomenklatury, zwłaszcza w oficjalnych wypowiedziach, ale już nie potocznych, czego dowodzi największa, bo aż 32% różnica między obydwojoma rejestrami. Z kolei w grupie pań z tytułem profesora tak częste stosowanie form męskich wobec kobiet, z niewielką różnicą między językiem formalnym i nieformalnym, prawdopodobnie wynika z wieloletnich nawyków używania form maskulinum i niechęci wobec wprowadzania zmian w języku.

Przejdę teraz do kwestii relacji między długością stażu pracy na uczelni i odpowiedziami uczestniczek badania. Dane dotyczące użycia przez nie wyłącznie nazw męskich przedstawione są w Tabeli 5.

Tabela 5. Użycie wyłącznie nazw męskich w zależności od stażu pracy na uczelni

STAŻ PRACY	JĘZYK POTOCZNY	JĘZYK OFICJALNY	ŚREDNIA
0–9 lat	47,8%%	61,2%	54,5%
10–19 lat	51,3%	65,1%	58,2%
20–29 lat	54,4%	72,3%%	63,3%
ponad 30 lat	57%	70%	63,5%

Źródło: opracowanie własne

Stosowanie męskich określeń kobiet w języku potocznym wzrasta regularnie wraz ze stażem pracy ankietowanych. Dzieje się tak również w wypadku języka oficjalnego, z wyjątkiem dwóch ostatnich kategorii, w których nieco częściej występują one u pań ze stażem 20–29 lat (72,3%) niż pracujących powyżej 30 lat (70%)²¹. Zgromadzone w tabeli dane potwierdzają ponadto fakt częstszego użycia form męskich w języku oficjalnym niż potocznym.

Takie wyniki wskazują na większą otwartość wobec stosowania feminatywów przez respondentki młodsze stażem (i – jak należy domniemywać – również wiekiem) niż przez dłużej pracujące na uczelni, które częściej wybierają tradycyjne męskie formy.

3. Podsumowanie i wnioski

Badanie relacjonowane w tym artykule dostarczyło wiele interesujących informacji na temat męskich i żeńskich określeń stopni naukowych i funkcji sprawowanych przez kobiety, używanych obecnie przez panie zatrudnione w 15 polskich uczelniach. Oto najważniejsze ustalenia stanowiące odpowiedzi na postawione na wstępie pytania badawcze:

- 1) Respondentki deklarują znacznie częstsze stosowanie nazw męskich (60%) niż żeńskich (ok. 30%), co jednak w dużym stopniu zależy od konkretnych określeń. 9,3% ankietowanych stosuje wymiennie feminatywy i maskulatywy.

²¹ Są to statystycznie nieistotne różnice.

- 2) Uczestniczki częściej używają wyrazów utrwalonych już w języku (np. *recenzentka, egzaminatorka*) niż nowszych form (np. *dziekanka, doktora*).
- 3) W wypadku nowszych feminatywów istnieje wyraźna preferencja dla określeń z najbardziej rozpowszechnionym przyrostkiem żeńskim *-ka* (np. *rektorka*), z niewielką akceptacją rzadszych w polszczyźnie paradygmatycznie tworzonych nazw (np. *rektora*).
- 4) Duża różnica zachodzi między formami stosowanymi w języku potocznym i oficjalnym. W obu przeważają nazwy męskie, ale w nieformalnej odmianie jest ich 54%, a w formalnej 70%.
- 5) Najwięcej nazw męskich stosują respondentki w stopniu magistra (65%) oraz z tytułem profesora (63,7%), a najmniej w stopniu doktora i doktora habilitowanego (ok. 60%).
- 6) Im krótszy staż pracy na uczelni ankietowanych (i młodszy wiek), tym większy udział feminatywów w ich odpowiedziach i odwrotnie – wraz z dłuższym okresem zatrudnienia (i starszym wiekiem) uczestniczek maleje użycie przez nie nazw żeńskich i wzrasta męskich.

Przedstawione wyniki wskazują na to, że współczesna polszczyzna znajduje się w okresie przejściowym, jeśli chodzi o stosowanie nazw męskich i żeńskich w badanym tutaj zakresie. Z jednej strony należy odnotować dość konserwatywne podejście większości respondentek do nazewnictwa kobiet zatrudnionych na uczelni przejawiające się w znacznie częstszym wyborze form męskich niż żeńskich, z drugiej jednak widoczne są zachodzące w tym względzie zmiany na rzecz użycia nowszych feminatywów, szczególnie przez młodsze uczestniczki. Można domniemywać, że z czasem, wraz ze zmianą pokoleniową, ten drugi trend będzie się umacniał, zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w odmianach środowiskowych. By zweryfikować tę tezę, należy co kilka lat przeprowadzać badania zbliżone do zaprezentowanego w niniejszym artykule.

Literatura

- Giersz A., 2020, „*Manterruption*” dobrze zna każda kobieta. Kandydatka na wiceprezydenta USA pokazała, jak reagować, https://www.hplush.pl/zalety/?utm_campaign=9P_1800_993_HH_2020&utm_source=sataku&utm_medium=300x600&utm_content=inwestor&utm_term=video_lp (dostęp: 9.10.2020).
- Grochowska M., Wierzbicka A., 2015, *Produktywne typy słowotwórcze nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica” 49, s. 45–55.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Kielkiewicz-Janowiak A., 2019, *Gender specification of Polish nouns naming people: language system and public debate arguments*, „Slovenščina 2.0” 7 (2), s. 141–171.
- Kita M., 2013, *Preferuję: pani ministro. Dyskusja na temat ministry*, w: M. Milewska-Stawiany, E. Rogowska-Cybulska (red.), *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie 4*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 88–93.
- Krysiak P., 2020, *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Łaziński M., 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa: PWN.
- Małocha-Krupa A. (red), 2015, *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Małocha-Krupa A., 2018, *Feminitywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Nowosad-Bakalarczyk M., 2009, *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2015, *Kilka uwag o nieodnotowanych w słownikach współczesnej polszczyzny formacjach feminitywnych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 29, s. 87–96.
- Rokosza K., 2020, *Nagroda Nobla 2020 z chemii. Znamy nazwiska laureatek*, <https://next.gazeta.pl/next/7,172690,26375370,nagroda-nobla-2020-z-chemii-znamy-nazwiska-laureatek.html#s=BoxOpImg1> (dostęp: 8.10.2020).
- Rytel-Schwarz D., 2015, *Czy rodzaj żeński może być używany w funkcji generycznej?*, w: M. Benešová, R. Rusin Dybalska, L. Zakopalová (red.), *Promeny Polonistky. Tradice a výzvy polonistických studií*, Praha: Karolinum Press, s. 180–186.
- Szpyra-Kozłowska J., 2019, *Premiera, premierka czy pani premier? Nowe formy żeńskie oraz ograniczenia w ich tworzeniu – badanie ankietowe*, „Język Polski” 2, s. 22–45.
- Szpyra-Kozłowska J., 2021, *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków: Universitas.
- Urbaniak M., 2020, *Profesor Bogumiła Kaniewska: Kiedyś słyszałam, że „uniwersytet nie dojrzał jeszcze do kobiety rektora”*, <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,26171453,profesor-bogumila-kaniewska-kiedys-slyszalam-ze-uniwersytet.html> (dostęp: 1.08.2020).
- Woźniak E., 2014, *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 60, s. 295–312.
- Woźniak E., 2020, *Przełomowe dwudziestolecie. Lata 1918–1939 w dziejach języka polskiego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Ankieta

1. Które z podanych określeń:
a. *rektor Kowal napisał* b. *rektora Kowal napisał* c. *rektorka Kowal napisała*
użyłaby Pani: w mowie potocznej, w języku oficjalnym.....
2. Które z podanych określeń:
a. *dziekan Kowal twierdziła* b. *dziekana Kowal twierdziła* c. *dziekanka Kowal twierdziła*
użyłaby Pani: w mowie potocznej, w języku oficjalnym.....
3. Które z podanych określeń:
a. *profesor Wiśniewska sądzi* b. *profesora Wiśniewska sądzi* c. *profesorka Wiśniewska sądzi*
użyłaby Pani: w mowie potocznej, w języku oficjalnym.....
4. Które z podanych określeń:
a. *doktor Kowalska wyszła* b. *doktora Kowalska wyszła* c. *doktorka Kowalska wyszła*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
5. Które z podanych określeń:
a. *ona jest doktorem habilitowanym* b. *ona jest doktor habilitowaną*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
6. Które z podanych określeń:
a. *dyrektor Instytutu Kowalska jest na urlopie* b. *dyrektorka Instytutu Kowalska jest na urlopie*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
7. Które z podanych określeń:
a. *kierownik Katedry Rolska* b. *kierowniczką Katedry Rolska*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
8. Które z podanych określeń:
a. *była kanclerz Nowak* b. *była kanclerka Nowak*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
9. Które z podanych określeń:
a. *kim jest nowa senator Nowak?* b. *kim jest nowa senatorka Nowak?*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
10. Które z podanych określeń:
a. *zwolniono nauczyciela akademickiego Rolską* b. *zwolniono nauczycielkę akademicką Rolską*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
11. Które z podanych określeń:
a. *adiunkt Bąk wyjechała na rok* b. *adiunktka Bąk wyjechała na rok*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....
12. Które z podanych określeń:
a. *kwestor została mianowana* b. *kwestorka została mianowana*
użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

13. Które z podanych określeń:a. *jestem naukowcem* b. *jestem naukowczynią*

użyłaby Pani w odniesieniu do siebie: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

14. Które z podanych określeń:a. *byłam egzaminatorem* b. *byłam egzaminatorką*

użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

15. Które z podanych określeń:a. *byłam promotorem doktoratu* b. *byłam promotorką doktoratu*

użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

16. Które z podanych określeń:a. *byłam recenzentem projektu* b. *byłam recenzentką projektu*

użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

17. Które z podanych określeń:a. *byłam członkiem komisji* b. *byłam członkinią komisji*

użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

18. Które z podanych określeń:a. *byłam przedstawicielem katedry* b. *byłam przedstawicielką katedry*

użyłaby Pani: w mowie potocznej....., w języku oficjalnym.....

stopień naukowy:

dyscyplina naukowa:

uczelnia:

liczba lat pracy na uczelni:

